

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 100.000
 " " " Kraju " 120.000
 " " " za gran. 175.000
 Odnoszenie do domu 5000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 175.000 mk. miesięcznie

Cena 5.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 4500 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 2500 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekk. 3500 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 1500 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 150.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szanownych Bywalców, że jutro, w środę 12-go b. m. nastąpi otwarcie sezonu 1923/24 w naszym teatrze

CASINO

Z zakontraktowanego arcybogatego repertuaru, składającego się z najwybitniejszych dzieł filmowych najprzedniejszych wytwórni amerykańskich, francuskich i niemieckich, wystawiamy na inaugurację sezonu obraz p. t.

„URWIS”

w wykonaniu fenomenalnego wirtuoza ekranu, cudownego dziecka, **JACKIE COOGANA.**

Dyrekcja CASINA.

Mussolini chce zbrojną ręką zająć Rjekeę; grozi to wybuchem wojny włosko-jugosłowiańskiej.

Niemcy wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej, wyrażają gotowość porozumienia się z Francją.

Okazuje się, że trzęsienie ziemi było wprawdzie straszną katastrofą, ale nie zachwiało potęgą mocarstwową i ekonomiczną Japonji.

Skorupa ziemska kurczy się i całemu światu grożą kataklizmy.

Marszałek Piłsudski zagrzewa nauczycieli do wzmożonej pracy nad uszlachetnianiem duszy naszych przyszłych pokoleń.

Rząd zwołuje konferencję społeczną dla zaradzenia kryzysowi w przemyśle łódzkim.

Towarzystwa wódkiennicze tworzą wielkie rezerwy i nie wykazują faktycznych zysków w ogłaszanych bilansach.

Przewidywany jest dalszy gwałtowny spadek marki niemieckiej w dniu dzisiejszym.

Wczoraj poza giełdą oficjalną dała się u nas zaznaczyć poważna zwyżka kursu dolara.

plastowa usłuje przerobić nasz młody parlamentaryzm na rząd uprzywilejowanych a nieodpowiedzialnych koterji, tajemnicy kancelaryjnej i odsunięcia od spraw publicznych szerszej opinii.

Poczynając od deklaracji programowej, która była zlepkiem ogólników i nie zawierała nic określonego, rząd stale lekceważy sejm, nie informuje go o swych zamiarach i nie zabiera głosu w najaktualniejszych sprawach. Postępuje jak rząd klikki, która nie poczuwa się do wspólności moralnej z krajem, z szerszą opinią, która załatwia interesy w dobranym kole przyjaciół i sympatyków partyjnych i nie dba o głos ogółu. Tę postawę uzupełnia prasa „większości narodowej”, która wogóle uchyla się od rzeczowej dyskusji i głośnieźnie zaprzecza wszystkim wiadomościom, świadczącym niekorzystnie o jej gospodarce. Gdy pisma lewicowe donosiły o przygotowywanych zmianach w gabinetach, gdy wymieniali nazwiska ministrów, mających wkrótce ustąpić oraz ich następców, prasa prawicowa wciąż zaprzeczała i skarżyła się na „kłamliwe pogłoski”. Tymczasem wszystkie te rzekome kłamstwa sprawdziły się najzupełniej, o czym zresztą mało kto wątpił już podczas zaprzeczeń.

Poufna konferencja, jaką rząd p. Witosza urządził dla „swojej” prasy, z wyłączeniem wszelkich żywiołów opozycyjnych i nieprawomyślnych, zdaje się wykazywać, że rząd ten uważa, iż gospodarzy na własnym i swych przyjaciół majątku i że tylko im powinien zdawać sprawę. Zresztą wszystko, o czym była mowa na owej konferencji jest już dzisiaj publiczną tajemnicą. Jakkolwiek ministrowie chcieliby w dobranym kole partyjnym, mimowoli zdali nowy, a bardzo niefortunny egzamin przed opinią publiczną. Pokazali przedewszystkiem, iż nie mają pojęcia, czym jest w nowoczesnym społeczeństwie prasa i czym tajemnica urzędowa.

Pomysł urządzenia partyjnej konferencji prasowej był w zasadzie absurdem, która też doprowadziła do kompromitacji urzędowych sprawozdawców. Mniemali w prostocie ducha, że są „wśród familji” i gadali, co im ślina do ust przyniosła. P. Seyda zapomniał zupełnie o względach elementarnego taktu i przyzwoitości. Tajna konferencja stała się wbrew zamiarom swych reżyserów głośną i zdemaskowała tych, którzy chcieliby zapewne w korzystniejszym świetle pokazać swą inteligencję.

Ci ludzie chcieliby odgrodzić Polskę od świata, utrzymać w zupełnej ciemności jej ludność, kazać jej się żywić tylko tem, co podaje prasa prawicowa. Ale o tem mowy być nie może i tajemnice chęjskie setką dróg dostają się do prasy niezależnej i do publiczności. Ze źródeł zagranicznych dowiedziała się nasza opinia o rzekomych sukcesach p. Seydy, stamtąd też w znacznej mierze płyną informacje o planowanej przez Chjencę operacji, mającej oddać część naszego majątku państwowego w ręce zagranicznych kapitalistów. Zresztą nawet w prawomyślnych kółkach żadna tajemnica długo się nie utrzyma i właśnie świeżym tego dowodem jest konferencja prasowa.

Cóż na to stronnictwa rządowe? Marzą one o tem, aby wyrwać „korzeń zła”, wolną prasę, która przewraca ludziom w głowach. Dzienniki prawicowe nawołują rząd do represji, a premier Witos zapowiada wniesienie ustawy, mającej skrepić prasę i wygnąć z niej ducha opozycyjnego.

Tak tedy przygotowuje się zamach, który będzie bezpośrednim wyzwaniem, rzuconem demokracji i ustrojowi konstytucyjnemu. Grupy lewicowe muszą być gotowe do odparcia w bliskiej przyszłości zakusów reakcji zarówno w sejmie, jak i po za sejmem.

J. Mazurski.

Kronika polityki polskiej.

Dzisiaj wyjeżdża na targi wschodnie minister przemysłu i handlu, p. Szydłowski. (wl.)

Wczoraj o godzinie 5 po południu w prezydium rady ministrów odbył się raut na cześć gości bułgarskich. (wl.)

W „Lwowskich Wiadomościach Eparchjalnych” ukazał się list pasterski metropolity grecko-katolickiego, Szeptyckiego, datowany 29 czerwca r. b. (wl.)

Minister skarbu Kucharski, minister Pluciński i p. Barański starszy referent departamentu kredytowego ministerstwa skarbu wyjeżdżają dzisiaj do Genewy na pertraktację w sprawie waluty gdańskiej.

W okolicach Płońska jest wieś Kuchary Fabryczne, w której gospodarstwa rolne prócz dworu już od lat kilkudziesięciu należą wyłącznie do żydów. Koloniści gospodarują narówni z sąsiadami chrześcijanami, posiadają swego sołtysa, żyda i wychowują synów na rolników. Właścicielem miejscowego folwarku jest senator St. Posner.

Dnia 7 b. m. rozpoczęto 19 z kolei posiedzenie komisji specjalnej Delegacji rosyjskiej, wbrew jasnemu brzmieniu art. 11 traktatu, przedłożyła odmowną decyzję w sprawie liceum krzemienieckiego, bez względu na to, iż prezes delegacji rosyjskiej poprzednio oświadczył, iż majątek liceum winien powrócić do Polski. Referat strony rosyjskiej pominał stronę prawniczą zagadnienia. Delegacja rosyjska przedstawiła również wniosek odmowny w sprawie zwrotu aktów wolińskich, oraz instytutu agronomicznego w Puławach.

Dalszy ciąg posiedzenia odłożono do dnia 10 września r. b. (PAT).

Delegat rządu, p. Walery Roman, powrócił z inspekcji powiatów granicznych: wileńskiego, dziśnieńskiego i duniłowskiego. Inspekcja, trwająca 8 dni, poświęcona była sprawie bezpieczeństwa publicznego i strzeżenia granic. W poszczególnych miejscowościach granicznych delegat graniczny dokonał inspekcji placówek granicznych, odbył konferencje ze starostami i komendantami policji, oraz komendantami straży granicznych. (PAT).

A. Reitberger

123 Piotrkowska 123

wraca w tych dniach z Paryża z modelami. 101

Spirytus 94⁰/₁₀

wyższego gatunku za zezwoleniami na cele lecznicze dla kooperatyw, fabryk i różnym instytucjom poleca Skład wódek zakładów przemysłowych

„Wola Krysztoporska”
 Łódź, ul. Przejazd 30.

Lekarz-dentysta

L. Gecowowa
 powróciła
 Wschodnia 31. 011-5

Dr. med.

Gustaw Raciążek
 Choroby serca i płuc.
 Przyjmuje od 9-12 i od 3-6 wieczór
 Gdańska 93.

Chjeno-Piast

przeciw jawności i opinji.

Obecny rząd wraz z popierającą go większością uprawia w stosunku do opinji publicznej i do jawności metode, będącą w jaskrawej sprzeczności z podstawową zasadą parlamentaryzmu. Ta ostatnia, jak wiadomo, oparta jest na ścisłym związku praktyki rządowej z opinią publiczną, która ma prawo i obowiązek kontrolowania władzy i jej organów. Opinia nie jest i nie może być jednolita, lecz wszystkie jej odłamy biorą udział w tej kontroli — zarówno te, które rząd popierają, jak i te, które go krytykują i zwalczają, oświetlają różne strony działalności rządowej i uzupełniają się nawzajem. W atmosferze rzeczowej dyskusji i kry-

tyki myśli publiczna dojrzewa; nieraz miarodajna większość dostrzega, iż dopuściła się błędów i sama to stwierdza w następnych wyborach.

Przeciwnictwem tej zasady, jest metoda rządów kancelaryjno-policyjnych, które otaczają się możliwie gęstą tajemnicą przedową i nie informują opinji o swych zamiarach, lub też informują fałszywie. Z upadkiem absolutystycznego lub nawpółabsolutystycznego monarchizmu rządy takie stały się we współczesnej Europie anomalia, gdyż są niezgodne z parlamentaryzmem i sprowadzają ten ostatni do widocznego absurdu.

Otóż większość (?) chęjsko-

